



KRONIKA

DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

miesięcznik poświęcony sprawom diecezji

„Czyni każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”





MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM DIECEZJI.

„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”

TREŚĆ ZESZYTU.

	Str.
Episkopat Polski do duchowieństwa i wiernych na Dzień Zaduszny	97
Dekret w sprawie Służebnicy Bożej M. Marii Marceliny Darowskiej	102
W sprawie Apostolstwa Chorych	102
Taca na Seminarium Duchowne	103
Instrukcje wykonawcze Komisji Głównej Episkopatu dla Duchowieństwa na Rok Jubileuszu Maryjnego	104
Msza wotywna we wszystkie soboty Roku Maryjnego	106
Wezwanie o Matce Boskiej Wniebowziętej	106
W sprawie kolędy	106
Wstępne informacje w procesie o nieważność sakramentu małżeństwa	107
Taca na rzecz Seminarium Duchownego w Sandomierzu w 1954 r.	108
W sprawie wina mszalnego	108
Zmiany wśród duchowieństwa	109
Z życia diecezji	110
Ś. p. Ks. Jan Wilkowski	112
Ś. p. Ks. Kan. Wacław Kosiński	113

44.

Episkopat Polski do duchowieństwa i wiernych na Dzień Zaduszny.

„Potem widziałem rzeszę wielką, której nikt nie mógł przeliczyć, ze wszystkich narodów i pokoleń i ludzi i języków, stojących przed stolicą i przed obliczem Baranka, przyobleczonych w szaty białe, a palmy w ręku ich,” (Apok. 7, 9).

Życie i śmierć, czas i wieczność — oto sprawy, które muszą obchodzić każdego z nas. Niebezpiecznie jest żyć, nie oswoiwszy się z myślą, że śmierć posiada klucz do drzwi naszych i każdej chwili dnia i nocy może przed nami wyrosnąć jak z pod ziemi.

Stosunek do śmierci może być albo wręcz wrogi, albo pełen rezygnacji, lub wreszcie człowiek może zrozumieć sens śmierci.

Stosunek do śmierci, jako do czegoś co wszystko niweczy i bezmiarem rozpaczy napelnia, — niegodny jest człowieka.

Można jej spojrzeć w oczy odważnie i godnie jak człowiek, który swe obowiązki wobec życia wypełnia, jak ludzie, którzy swe życie składają na ołtarzu Ojczyzny i dobra ogółu.

Można też myśleć o śmierci ze spokojną rezygnacją. Wprawdzie rezygnacja ma wielką wartość, tak jak spadochron, który rozwija się w porę, bo chroni od upadku, jednak nie wiele ona wnosi w zrozumienie życia i sens śmierci.

Wreszcie można spojrzeć śmierci w oczy rozumnie i swobodnie, jak chrześcijanin, jak człowiek wolny.

Gdy przed wojną umierał ś. p. ks. biskup Łoziński rzekł do czuwającego przy nim kapłana: „pamiętaj, gdybym zasypiał, to obudź mnie, żebym nie przespał chwili tak pięknej, jaką jest śmierć; chcę umierać przytomnie”.

Albo świadoma, dobrowolna, a zarazem heroiczna ofiara z życia i śmierć w katuszach na rzecz bliźniego znanego już w całym świecie O. Maksymiliana Kolbe.

Albo iluż to ze świeckich bohaterów z całą świadomością szło na pewną śmierć za umiłowaną Ojczyznę.

Różne są więc gatunki dusz i różny ich pogląd na śmierć i na rzeczy wieczne.

My zebrani dziś w świątyniach Pańskich i na cmentarzach naszego Kraju w zadumie patrzymy i w przeszłość i w przyszłość naszą i naszego Narodu. Nie można sobie wyobrazić kultury bez obcowania z wielkimi zmarłymi i ich spuścizną. Przecież wszystkie narody są jakby ociążone swoją historią. Bo też i trudno zapomnieć, że u podstaw naszego własnego trudu jest oddech odległej pracy. Dlatego też narody wspominają i swoje rocznice i swoich zmarłych i świętych.

To też każde piękne serce i każdy szlachetny umysł kocha przeszłość, tradycję, ten wiekowieczny pień przeszłości z którego wyrosła i jego dusza. Wyczuwa ciągłość wśród zmian tak jak niezmiennność rzeczy świętych.

Wiedząc zaś o tym, że i on stojący nad grobami zmarłych, powiększy kiedyś ich grono i wejdzie w inny świat, nie może nie zastanowić się nad tym, co też on zostawi po sobie na ziemi i z jakim dorobkiem pójdzie przed Sąd Sprawiedliwego. Wie dobrze, że religia, którą wyznaje, religia chrześcijańska zasadniczo jest religią miłości. Nie tej papierowej, ani tej odświętnej. Ale tej prostej, pokornej, na codzień, która angażuje ich osobiście, która kosztuje. Bóg cię zapyta przede wszystkim o to jak żyłeś i jak odnosiłeś się do bliźniego. Przecież z tego głównie będziesz zdawał rachunek: Byłem głodny, nagi, spragniony — a nie dałeś mi tego wszystkiego.

W jednym ze wspaniałych filmów współczesnych o św. Wincentym a Paulo jest taka scena opisowa: „Wiem — mówi św. Wincenty — że bliźni jest bardzo niewygodny. Chcielibyśmy sobie usiąść za przypieckiem, zdrzemnąć się błogo, a tu masz, puka nam do drzwi! Powiada, lub co gorzej, nie powiada, że głodny! Że smutny! Że mu ciężko! Że złe myśli po głowie mu chodzą. Trudno: pomagam mu, stawiam na nogi — lecz to nie koniec! Dasz palec, chwatają cię za rękę! Dasz rękę, owijają ci się wokół ciała jak wąż Laokoona! Najgorzej zacząć z tą miłością — powiada św. Wincenty — bo już ci ani żyć, ani spać nie daje. Najgorzej zobaczyć tego bliźniego (wielu z was, synaczkowie, nie *widziało* go nigdy), a już czycha na ciebie, za każdym węglem. Najgorzej zacząć! Miałbym na ten temat bardzo poważne wątpliwości, gdyby jeszcze gorzej nie było *nie zacząć wogóle*. Bo trudna to rzecz i bardzo niebezpieczna wadzić się z miłością. Proceder, który bardzo źle się kończy. Nie tylko na *tamtym* świecie. Wierz mi, powiada św. Wincenty, wierz mi, mówię ci z doświadczenia, „kto miłość skazuje na banicję, kto zasklepia się w sobie, jak w trumnie, tego żywcem robaki jedzą. Bośmy dla miłości stworzeni, i kto miłości nie chce, ten popełnia samobójstwo”.

Na dziś i na jutro to wskazanie św. Wincentego jest może bardziej na czasie niż kiedykolwiek; za tym tęsknią dziś i narody i ludzkość cała.

Można odejść od bliźniego — prawda — ale jakże wówczas ubożesz i niechybnie za nim zatęsknisz.

Piękna legenda opowiada, że pewien zabójca ucieka z plemienia swego na pustynię. Nienawidził i nienawidzi ludzi. Po wielu tygodniach samotności zobaczył na piasku ślad stóp ludzkich. Rzucił się ze szlochem na ziemię i ucałował jak kogoś najbliższego.

Nie obcą też nam będzie świadomość, że ziemia nasza, na której tak licznie rozsiane są groby, prochy tych co oddali swe życie za nią, jest drogą naszą Matką. Pięknie ujął jeden z pisarzy tytuł swojej książki: „Ziemia gromadzi prochy”. To też i odzyskany dla Macierzy szmat utraconej przed wiekami ziemi polskiej powiększył nasz skarb rodzinny i rozszerzył serca nasze. Ta zaduma nad mogiłami zmarłych nasunie ci

napewno jeszcze inną myśl. Straszliwe spustoszenie obydwu wojen światowych. Nie mówiąc o zniszczeniach materialnych, ileż to ona pochłonięła istnień ludzkich? Ileż dramatów jednostek, rodzinnych i narodowych była sprawczynią! Zgrozą przejmują takie nazwy, jak Majdanek, Oświęcim, Buchenwald, Grossrosen, Rawensbrück, Dachau, Mauthausen i wiele innych...

Trzebaby pamiętać o tych straszliwych miejscach kaźni, aby pamięć o nich nie zaginęła między żywymi. Trzeba byśmy umieli z tamtych mrocznych dni wyciągnąć wnioski zbawienne i twórcze. Byśmy czcąc pamięć męczenników za wiarę, za Ojczyznę potrafili uczynić wszystko, aby unieвозмоżliwić powstanie nowych narzędzi kaźni. Trzeba ujawnić te siły, które stały się źródłem zła i umieć stawić im czoło. Trzeba rozwijać i wzmacniać te siły, które pozwoliły zachować żywotność narodu.

Obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko aby Naród nasz tak boleśnie przez los przeszłości doświadczany mógł budować swoją przyszłość w jedności i pokoju.

Zasługi nasze wobec Boga, które On policzy w życiu wiecznym zdobywać możemy w naszym życiu ziemskim.

Niechże dokonaniem naszego pokolenia, dźwigającego swoją Ojczyznę z dna upadku w jaki wtrącił ją najazd wrogów będzie umocnienie historycznego zjednoczenia prastarych ziem polskich.

Odbudowujemy miasta i miasteczka, zakłady pracy, szkoły i szpitale, by Ojczyzna nasza w ten sposób rosła i potężniała — gdy do tego dodamy ogromny wysiłek Narodu w celu podniesienia kultury duchowej możemy śmiało patrzeć w przyszłość naszą i wierzyć, że nasze pokolenie spełni swój obowiązek wobec Boga i Ojczyzny.

W suplikacjach naszych modlimy się, by Bóg nas chronił od powietrza, głodu, ognia i wojny — które w mgnieniu oka mogą zniszczyć dorobek kulturalny i materialny całych pokoleń.

Te myśli nasuwają też inny postulat, mianowicie: konieczność pokojowego współżycia ludzi i narodów między sobą. Podstawą tego będzie sprawiedliwość i miłość — te dwa zwrotnicze punkty wszelkiej społeczności ludzkiej.

Przepełnieni czią dla pokoleń minionych i dla ich niezniszczalnego dorobku, który stanowi podstawę dalszej naszej pracy — wychodzimy z tych miejsc wiecznego spoczynku zmarłych pełni otuchy do życia, które rozkwita na ich dziele, na dziele minionych pokoleń. Przemija życie w jednostkach, lecz niezniszczalne jest ono w duszach nieśmiertelnych, w przyszłych pokoleniach, niezniszczalne w ukształtowanych ręką Boga narodach.

Najlepiej oddamy hołd przeszłym pokoleniom przez pełną poświęcenia pracę dla przyszłości. Niech męczeńska i bohaterska ofiara, złożona na ołtarzu Ojczyzny pomoże jej rosnąć w siły, potęgę i szczęście.

W dniu tym bardziej niż kiedykolwiek owiani jesteśmy duchem zgody i pojednania, odwracamy się od siewców rozterki i wichrzycielstwa, wrogów jedności Narodu i pokoju wewnętrznego. Gorliwi o chwałę Bożą i dobro dusz, łączymy to z troską o ich sprawy doczesne, o dobro społeczne, o interes naszego Kraju. Ufni jesteśmy, że droga nasza jest drogą słuszną, drogą służby Kościołowi i Narodowi.

Świętych obcowanie — to duchowa łączność żyjących na ziemi ze zmarłymi, ze świętymi, by z ich życia czerpać natchnienie do swego co dnia lepszego żywota. I choć dni nasze mijają szybko, jednak nie miną bez śladu, dla nas, dla innych ludzi, dla Ojczyzny i dla następnych pokoleń.

Kościół nasz Katolicki spełniając w Polsce misję religijną jest nierozzerwalnie związany z Krajem i Narodem; chce mu też towarzyszyć w jego drodze do budowy coraz to lepszego życia, uszlachetniającego jednostki i ogół: „Zaiste dla twoich wiernych, o Panie, życie się odmienia ale nie kończy: gdy zniszczeje ten ziemski doczesny przybytek zgotowane jest w niebiosach wieczne zamieszkanie” (Pref. żał.).

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

Dan w Warszawie, dnia 15 października 1953 r.

Episkopat Polski.

List powyższy należy odczytać z ambon w dzień Wszystkich Świętych.

45.

Dekret**w sprawie Służebnicy Bożej M. Marii Marceliny Darowskiej.**

*Duchowieństwu i wszystkim wiernym naszej
Archidiecezji Warszawskiej.*

Wobec rozpoczęcia w tutejszej Archidiecezji Warszawskiej procesu co do opinii świętości i cnót Matki Marii Marceliny od Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, na świecie Marceliny z Kotowiczów Karolowej, Darowskiej ze Zgromadzenia Córek Niepokalanego Poczęcia N. M. P., wzywamy wszystkich podległych naszej jurysdykcji, którzy posiadają jakieś pisma wyżej wymienionej Służebnicy Bożej, czy to przechowane w rękopisie, czy to ogłoszone drukiem: mowy, listy, pamiętniki, wreszcie cokolwiek spisała sama lub spisać poleciła, aby nam je dostarczyli w przeciągu 10 miesięcy licząc od dnia 1 stycznia 1954 r.

Pragnący zatrzymać u siebie oryginały pism Służebnicy Bożej, mogą nadesłać jedynie ich odpisy z potwierdzeniem przez Naszą Kurię Metropolitalną Warszawską zgodności z oryginałem.

Warszawa, dnia 20 października 1953 r.

† (—) *Wacław Majewski*

Powyższy dekret należy odczytać wiernym z ambony w najbliższą niedzielę we wszystkich kościołach diecezji sandomierskiej.

Sandomierz, dnia 9 października 1953 r.

† *Jan Lorek*, Biskup.

46.

W sprawie Apostolstwa Chorych.

Sekretariat Apostolstwa Chorych mieści się pod adresem: Stalinogród, ul. Plebiscytowa 49a. Do jego zadań należy pomagać chorym i duszpasterzom w trosce przy chorych. Gdy przezwyciężą ujemne działanie choroby i cierpienia, gdy nauczą się pełnić ofiarę wraz z Chrystusem na krzyżu i na

ołtarzu, wtedy staną się żywymi częstkami Ciała Jego Mistycznego. Częste odwiedziny duszpasterskie, umożliwienie przyjmowania często świętych Sakramentów Pokuty i Eucharystii; listy miesięczne Apostolstwa Chorych — to środki uświęcające siebie i bliźnich. Słowa Chrystusa „Byłem chory a nawiedzi-liście Mnie” wzywają chorych do złączenia się z Chrystusem, wzywają kapłanów i wiernych do pracy dla Chrystusa żyjącego i cierpiącego w chorych.

Te sprawy często omawiają drukowane listy miesięczne Apostolstwa Chorych. Całe Apostolstwo Chorych codziennie składa apostolską ofiarę choroby i cierpienia w tych intencjach — o przybliżenie Królestwa Bożego, rozwój Kościoła, działalność duszpasterstwa.

Drukowane listy miesięczne Apostolstwa Chorych Biuro Ap. Ch. wysyła darmo chorym, starcom, którzy wpiszą się do Ap. Ch. i otrzymają dyplom przyjęcia. Zgłoszenia należy kierować *wyłącznie i bezpośrednio na adres: Apostolstwo Chorych, Stalinogród, Plebiscytowa 49a*. Przyjmuje się tylko dobrowolne ofiary na pokrycie najkonieczniejszych kosztów druku i administracji: PKO 3/113-5300.

Członkami Apost. Chorych mogą stać się katolicy chro-nicznie chorzy, starcy, ułomni, którzy postanowią cierpienia swoje przyjąć i ofiarować Bogu jako ofiarę apostolską. Pro-simy o dokładne, i czytelne adresy. Możemy też listy wysłać na adres Duszpasterza. W razie potrzeby biuro wyśle druki informacyjne.

Wspólnym wysiłkiem pomożemy chorym stać się apo-stołami Chrystusa, zyskać radość, pokój, uświęcenie swoje i bliźnich.

Sandomierz, dnia 18 października 1953 r.

† *Jan Lorek*, Biskup.

47.

Taca na Seminarium Duchowne.

Tacę z drugiej niedzieli listopada br. (8 XI) przeznaczam na Seminarium. Należy uprzednio zapowiedzieć o tym wier-nym z ambony w pierwszą niedzielę listopada i zachęcić do

ofiarności na rzecz naszego Seminarium. Zebrane w tym dniu ofiary na tace ze wszystkich Mszy św. należy zaraz odesłać do Seminarium Duch. w Sandomierzu.

Sandomierz, dnia 18 października 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

48.

Instrukcje wykonawcze Komisji Głównej Episkopatu dla Duchowieństwa na Rok Jubileuszu Maryjnego.

Ojciec św. Pius XII w swej encyklice „Fulgens Corona” wydanej w dniu 8 września 1953 r. ustanowił Rok Jubileuszu Maryjnego od 8 grudnia br. do 8 grudnia 1954 r. W tym roku należy jeszcze na wyższy stopień podnieść stronę liturgiczną obrzędów i uświadomienie religijne wiernych.

Każdy z nas kapłanów wie dobrze, ile zawdzięcza Maryi, w szczególności w próbach najcięższych życia swojego. Wie też dobrze, że Maryja jest natchnieniem jego służby i świętego powołania. To też z całym narodem naszym jesteśmy z Nią najściślej zjednoczeni i dla Jej chwały, a naszego pożytku gotowi jesteśmy wszystko uczynić.

To też w Roku Jubileuszu Maryjnego będziemy:

1) Ulepszać dusze nasze przez częstą spowiedź, pełnienie dobrych uczynków i bliższe związania się z potrzebami, troskami i radościami naszego ludu.

2) Każdą uroczystość Maryjną wykorzystamy do ożywienia wśród wiernych miłości ku Matce Najświętszej. Będziemy pogłębiali cześć ku Niej przez dobrze opracowane i przeżyte przemówienia.

3) Tradycyjne pierwsze soboty każdego miesiąca będą w tym roku jeszcze bardziej uroczyście obchodzone.

4) Ojciec św. w celu wzmożenia pobożności w Roku Jubileuszu Maryjnego ogłosił specjalne odpusty, z których wierni mogą i powinni korzystać.

5) Należy pouczać wiernych, że nasze codzienne obowiązki i prace mają znaczenie również wychowawcze dla dusz naszych.

6) Uroczystości Matki Bożej będziemy jak zwykle obchodzili z największą okazałością.

7) Zachęcać będziemy do organizowania (z zachowaniem przepisów państwowych) pielgrzymek do miejsc cudownych Matki Bożej.

8) Zachęcać będziemy wiernych, aby w każdej rodzinie codziennie we wspólnym pacierzu odmawiano przynajmniej dziesiątek Różańca.

9) Oddając się praktykom pobożnym ku czci Matki Najświętszej będziemy pamiętali, że w życiu Matki Bożej zostały przedziwnie połączone cnoty Marty i Marii — a więc pouczać będziemy wiernych, że mamy obowiązki zarówno materialne jak i duchowe w stosunku do rodzin, społeczeństwa i całego naszego narodu.

10) *W szczególny sposób trzeba prosić Matkę Najświętszą:* aby obyczaje każdego z nas codziennie z pomocą łaski Bożej kształtowały się coraz bardziej według zasad chrześcijańskich;

aby szlachetna, a zbyt ufna w sobie młodzież wzrastała czysta i niewinna, zdolna kierować namiętnościami i popędami, ucząc się miłować to wszystko, co święte, piękne i wzniosłe;

aby wiek dojrzały świecił przykładem szlachetności i chrześcijańskiej mocy, a życie rodzinne jaśniało wiernością, kwitło przez dobre i religijne wychowanie dzieci, wzmacniając się w zgodzie i wzajemnej pomocy;

aby starcy radowali się plonami dobrze spędzonego życia, ze spokojem sumienia i ufnością oczekując nagrody Bożej za swe długie trudy;

aby w świecie wszędzie zapanowały pokój, sprawiedliwość i miłość, a Kościół katolicki mógł przynosić narodom dobro, przyczyniające się do jednania obywateli, ludów i państw.

Warszawa, dnia 5 grudnia 1953 r.

† Biskup Choromański
Sekretarz Episkopatu.

49.

Msza wotywna we wszystkie soboty Roku Maryjnego.

Na mocy dekretu Kongregacji św. Obrzędów z dn. 29 XI 1953 r. przez cały Rok Maryjny we wszystkich kościołach, kaplicach czy oratoriach można będzie odprawić Mszę św. wotywną de Immaculata Conceptione B.M.V. (Gaudens Gaudedebo), śpiewaną lub czytaną, o ile po niej bezpośrednio będzie choćby krótkie nabożeństwo do Matki Najśw. (np. modlitwa Ojca św. na Rok Maryjny odmówiona). Z przywileju powyższego nie można korzystać w uroczystości 1 i 2 klasy, ferie, wigilie i oktawy uprzywilejowane pierwszego i drugiego stopnia oraz wigilie i święta Najśw. M. Panny.

Uwaga — Wotywa śpiewana lub cicha, Gl. unica oratio, Credo, Praef. B. M. V.

Sandomierz, dnia 22 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

50.

Wezwanie o Matce Boskiej Wniebowziętej.

W Litanii do N. M. P. po wezwaniu Królowo bez zmyzy pierwotnej poczęta należy wstawić — Królowo Wniebowzięta.

W aktach strzelistych odmawianych po błogosł. Najśw. Sakramentem należy wstawić po wezwaniu Niech będzie pochwalone Imię Maryi Dziewicy Matki wezwanie „Niech będzie pochwalone Jej chwalebne Wniebowzięcie.

Sandomierz, dnia 22 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

51.

W sprawie kolędy.

Przypominam Synod D. S. z 1923 r., jak również i Polski Synod Plenarny z 1936 r., nakazujący proboszczom odbywania corocznie wizyty duszpasterskiej w parafiach, zwanych kolędą. Dobry pasterz, powiedział Pan Jezus, zna owieczki

swoje. A gdzie i kiedy może je poznać lepiej, jak nie w odwiedzaniu ich w mieszkaniach, które przy tej sposobności poświęci, by w nich panował duch Boży. Zapowiadając kolędę, należy wyjaśnić cel tej wizyty duszpasterskiej, prostując błędne mniemanie, że tu idzie tylko o zbieranie ofiar. To sprawa uboczna. Jeżeli jednak wierni, idąc za zwyczajem przyjętym pragną złożyć dobrowolną ofiarę na kościół, mogą ją przynieść sami do kancelarii parafialnej, albo wręczyć kapłanowi. Pamiętać przy tym należy o biednych i chorych.

Sandomierz, dnia 9 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

52.

Wstępne informacje w procesach o nieważność sakramentu małżeństwa.

Prawodawstwo kościelne dąży do tego, aby nie było nieważnie zawieranych małżeństw. W tym celu została wydana przez Św. Kongregację Sakramentów Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem. Ścisłe i dokładne badanie według przepisów Instrukcji narzeczonych przed ślubem zabezpiecza przed nieważnym sakramentem małżeństwa. Mimo wszystko są sprawy o nieważność sakramentu małżeństwa w Sądach Biskupich. Nim się rozpocznie proces zgodnie z przepisami Instrukcji z 15. VIII. 1936 r. powinno się zebrać odnośnie zaskarżonego małżeństwa informacje od proboszcza parafii, gdzie był ślub wzięty, względnie miejsca, gdzie strony procesujące przebywają. Ks. Proboszcz ma obowiązek udzielić tych informacji albowiem wymagają tego przepisy prawne i w danym wypadku chodzi o ważność Sakramentu; sprawę tę załatwia informacyjnie. Zebrany w ten sposób materiał z dołączonym formularzem badania przedślubnego narzeczonych zaskarżonego małżeństwa przesyła do Sądu Biskupiego. Czynności te proboszcz ma skutecznie zgodzić z instrukcjami pism Sądu i w nieprzekraczalnym terminie ponad miesiąc czasu.

Sandomierz, dnia 9 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

53.

**Taca na rzecz Seminarium Duchownego w Sandomierzu
w roku 1954.**

Mając na uwadze potrzeby materialne naszej uczelni duchownej, zarządzam, że odtąd aż do odwołania, obowiązywać będą ofiary tacowe na Seminarium Duchowne w okresie Quatuor Temporum, mianowicie w roku 1954 — II Niedziela W. Postu — 14 marca; I Niedziela po Zielonych Świątkach — 13 czerwca; XV Niedziela po Zielonych Świątkach — 19 września; IV Niedziela Adwentu — 19 grudnia. Niedziele powyższe poprzedzą gorące modły z wiernymi o dobrych i licznych kapłanów wraz z przypomnieniem — jakie obowiązki ma katolik wobec naszej uczelni. Ofiary zebrane w tych dniach na tacę na wszystkich nabożeństwach w kościołach i kaplicach, jak również należności za intencje z festa suppressa, należy bezzwłocznie przekazać na Konto Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu — Narodowy Bank Polski Oddział w Sandomierzu Nr. 52-113-131.

Zarazem proszę Wielebnych Księży, by zawczasu zwracali uwagę na dobór odpowiednich kandydatów do stanu duchownego. Chłopców z wzorowych rodzin katolickich, pobożnych i zdolnych należy już od najniższych klas otoczyć opieką, ułatwić studia i dopomóc w przyswojeniu sobie języka łacińskiego. Powołania kształtują się zwykle latami, a rzadko tylko rodzą się nagle.

Sandomierz, dnia 9 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

54.

W sprawie wina mszalnego.

Ars Christiana — Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego w Warszawie podaje do wiadomości, że instytucje, „Ars Christiana” i „Veritas” otrzymały wyłączność sprzedaży wina mszalnego na terenie całego kraju. „Ars Christiana” sprzedaje wina we wszystkich swoich sklepach — Często-

chowa, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Sandomierz, Warszawa itp., prócz tego na żądanie wysyła z własnego Magazynu Win Mszalnych, prowadzonego pod nadzorem zaprzysiężonego fachowca w Poznaniu, ul. Różana 12.

Sandomierz, dnia 9 grudnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

55.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Mianowani: — Ks. Czesław Lisak, wikariusz w Mircu proboszczem par. Łęgonice Małe, Ks. Jan Rzuczkowski prefekt i wikariusz w Iłży administratorem parafii Solec n/Wisłą, Ks. Władysław Sęder proboszcz w Zajączkowie, administratorem par. Błogie.

Przeniesieni: — Ks. Walenty Ślusarczyk, proboszcz z Łęgonic Małych do Mirca, Ks. Stanisław Podgórski wikariusz z Końskich do par. Wszystkich Świętych w Starachowicach, Ks. Henryk Kiemona, wikariusz z Odechowa do Iłży, Ks. Antoni Kociński, wikariusz z Odrzywołu do Mnina, Ks. Stanisław Skrok, wikariusz z Mnina do Chobrze, Ks. Adam Łęcki, wikariusz z Chobrze do Odrzywołu, Ks. Marian Pałkiewicz, wikariusz pomocnik z Solca przeniesiony na rezydenta do Odechowa.

Dnia 12. XII. 1953 r. zmarł w Sandomierzu i został pochowany w Wysokim Kole. Ks. em. Jan Wilkowski.

Dnia 24. XII. 1953 r. zmarł w Radomiu i został pochowany na tamtejszym cmentarzu ks. kan. dr Wacław Kosiński, prob. par. św. Jana w Radomiu i dziekan dekanatu północno-radomskiego.

Z życia diecezji.

Rozpoczęcie roku akademickiego 1953/54 w Seminarium.

Dnia 10 września 1954 roku rozpoczęto uroczystie 134 rok wykładów w naszym Seminarium Duchow. Sandomierskim.

W obecności Pasterza Diecezji, przedstawicieli Kapituły, Księży Profesorów i alumnów Ksiądz Rektor przedstawił stan alumnatu w rozpoczynającym się roku i podał program nauczania.

Wykład inauguracyjny wygłosił Ks. Prof. Dr Józef Pastuszka n. t. „Poznanie charakteru człowieka”.

Charakter, czyli czynna postawa wartościująca człowieka wobec rzeczywistości, to najbardziej interesujące i omawiane zagadnienie współczesnej psychologii. Jego poznanie jest rzeczą doniosłą, gdyż w zależności od tego układają się stosunki międzyludzkie, zarówno prywatne jak i społeczne. Prelegent omówił obszerniej dwie drogi prowadzące do poznania charakteru—autorefleksję i obserwację innych ludzi.

Autorefleksja charakterologiczna, czyli myślowe wnikiwanie w głąb naszego ja, uświadamianie sobie własnych przeżyć, orientowanie się w osobistych dążeniach i celach życiowych, w motywach, jakimi

się człowiek kieruje i w siłach, jakimi rozporządza, to wszystko daje mu jakąś znajomość siebie samego.

Druga droga prowadząca do poznania charakteru — to obserwacja innych ludzi, ich zeznań osobistych, ich działalności życiowej, ich twórczości a przede wszystkim ich szeroko pojętej mimiki (mimika twarzy, gestyka, sposób chodzenia, mówienia, zachowania się), ich fizjognomiki pozwala w pewnym stopniu zrozumieć styl życiowy danego człowieka.

Omówione zostały następnie przeszkody, utrudniające poznanie charakteru jakimi są: złożoność i płytkość charakteru, maskowanie się człowieka oraz niewspółmierność pomiędzy życiem duchowym człowieka a jego zewnętrznym cielesnym wyrazem. Dlatego też wszelka diagnostyka charakteru winna być stawiana ostrożnie, w oparciu o bogatszy materiał dowodowy. Należy unikać pośpiechu i z pojedynczych szczegółów fizjognomicznych czy mimicznych nie wysnuwać daleko sięgających wniosków. Nie można również zapominać, że nawet dobra znajomość człowieka nie przeniknie pewnej tajemniczości i jedyności, jakie przysługują osobie ludzkiej.

Święcenia.

Wyższe święcenia subdiaconatu w dniu 15 XI a diaconatu dnia 8 XII 1953 roku przyjęli: Ciejka Stanisław, Cukrowski Marian, Dudkiewicz Marian, Gnoiński Antoni, Gołyźniak Stanisław, Kopyt Jan, Kotlarz Roman, Kowalczyk Stanisław, Kowalczyk Stefan, Kukiełka Marian, Lasota Antoni, Materkowski Leon, Pachucy Henryk, Resiak Jerzy, Skrok Ludwik, Szumidłowski Henryk, Wilk Stefan, Wójtowicz Stanisław.

Niższe zaś święcenia akolitu i egzorcystatu otrzymali: Kozieł Stefan, Barszcz Józef, Borowiecki Leon, Chmielewski Władysław, Chwałek Jan, Gębka Jan, Glibowski Jan, Gogacz Jan, Gontarz Jan, Grzegorski Stanisław, Jeromin Czesław, Jeżyna Marian, Knez Krzysztof, Kołsut Wiesław, Kowalczyk Eugeniusz, Kowalski Bronisław, Łabęcki Leopold, Łozicki Stanisław, Madej Stanisław, Markowski Kazimierz, Miturski Jan, Mnich Jan, Maj Eugeniusz, Mularski Kazimierz, Piekarski Piotr, Przyjałkowski Stanisław, Pudzianowski Andrzej, Skwara Antoni, Skwira Stanisław, Switek Henryk, Tomczyk Wacław, Wereszczyński Zbign., Wierzbicki Andrzej, Wilk Wiesław, Wolak Franciszek, Zuch Hen.

Tonsurę i 2 święcenia niższe ostiariatu i lektoratu przy-

jęli zaś: Adamski Edward, Brodecki Ant., Chrapek Zdzisław, Czyż Tadeusz, Doliński Bogdan, Grzywka Henryk, Kaprzyk Czesław, Karbownik Antoni, Kazik Edmund, Kos Zdzisław, Maciąg Gustaw, Malec Jan, Molendowski Stanisław, Niwadzi Zygmunt, Ofiara Tad., Okła Zygmunt, Orzanowski Eugeniusz, Rafałowski Florian, Rzeźnik Kazimierz, Skiba Stanisław, Sołtysiak Adam, Suwała Stanisław, Scierski Wacław, Ulman Antoni, Wosztyl Tadeusz, Zasoń Zbigniew, Zygmunt Tadeusz.

Przywdziali suknię duchowną alumni: Biernat Jan, Chołuj Bronisław, Chwałek Roman, Cichawa Daniel, Dąbrowski Stanisław, Fitas Stanisław, Janus Józef, Jarocho Kazimierz, Karasiński Marian, Kołtunowicz Czesław, Kruk Jan, Krzeмиński Jan, Krzosek Henryk, Lachtara Stanisław, Lutkowski Tadeusz, Majchrzyk Adam, Marczak Antoni, Mikos Jan, Molga Marian, Murawski Józef, Papaj Stanisław, Piotrowski Bronisław, Pocięcha Wiesław, Podgórski Zdzisław, Reguła Mieczysław, Rozwadowski Jerzy, Spiżewski Antoni, Staniek Stanisław, Szary Kazimierz, Walkowski Zbigniew, Wołos Zdzisław, Wójcik Józef, Wójcik Tadeusz, Zakrzewski Stanisław.

Godzina muzyki kościelnej.

Z okazji uroczystości św. Cecylii, Patronki muzyki kościelnej dn. 22. XI. br. o godz. 15.30 w katedrze odbyła się Godzina muzyki kościelnej.

Na program złożyły się utwory odśpiewane przez chór katedralny i klerycki:

1. X. Gruberski Cantantibus organis. 2. Śpiewy gregoriań-

skie De profundis, Media vita. 3. Palestrina: Kyrie (z „Missa Papae Marcelli”). 4. Vittoria: Domine non sum dignus. 5. M. Viadana: Exultate. 6. M. Sołtys: Chwała (fragm. z oratorium). 7. M. Gomółka: Psalmy a) Radujcie się, b) Klaszczmy ręko-
ma. 8. X. Perosi: Lauda Sion (fragm. z Pasji). Błogosławieństwo Najśw. Sakramentu. 9. X. Chlondowski: Chwalcie o-
działki.

Ś. p. Ks. emeryt Jan Wilkowski.

Zmarły dnia 12 grudnia 1953 r. ś. p. Ks. Jan Wilkowski urodził się dnia 29 XI 1882 r. we wsi Żelazowice, par. Białaczów jako syn Jana i Jadwigi z Jarczyńskich małż. Wilków. Szkołę powszechną ukończył w Białaczowie a 4 klasy gimnazjalne w Radomiu. Do Seminarium Duchownego w Sandomierzu wstąpił w 1904 r., jako 22 letni mężczyzna. Święceń kapłańskich udzielił mu dn. 26. V. 1910 r w Warszawie Ks. Bp. Kazimierz Ruskiewicz.

Jako wikariusz pracował Ks. Jan Wilkowski w parafiach Krempa, Mirzec i Solec, a jako proboszcz w parafiach Słupia Nadbrzeżna, Lasocin, Wysokie Koło, Brzóz, Sieciechów Opactwo, Fałków, Chlewiska i Świątki k/Olsztyna.

W życiu swoim kapłańskim ś. p. ks. Wilkowski był duszpasterzem gorliwym, zapobiegliwym i pracowitym. W Wysokim Kole odbudował kościół i budynki poklasztorne.

Nieubłagana choroba gangreny nóg niszczyła jego organizm. W chorobie z całą rezygnacją zgadzał się z wolą Bożą. Cierpienia swe ofiarowywał za Kościół, za zwierzchników swoich, za cierpiących i za nieszczęśliwych.

Spokojnie zasnął w Panu w 72 roku życia i został pochowany w Wysokim Kole.

R. in p.

Ś. p. Ks. Kan. Wacław Kosiński.

Zmarły ostatnio ś. p. Ks. Kan. Wacław Kosiński urodził się 21 IX 1882 r. we wsi Dzięki, par. Wiązownica, powiatu sandomierskiego, jako syn Józefa i Janiny z Ducimów, małż. Kosów. Szkołę średnią ukończył w Sandomierzu, po czym wstąpił do sandomierskiego Seminarium Duchownego, w którym przebywał od 1899 do 1905 r. W 1905 r. został wyświęcony na kapłana przez ś. p. Ks. Bpa Stefana Zwierowicza.

Mianowany wikariuszem par. Góry Wysokie pracował tam przez rok. Od 1906 do 1909 r. również w charakterze wikariusza pracował w Opocznie, skąd wyjechał na studia do Fryburga Szwajcarskiego, gdzie zdobył doktorat filozofii.

W 1913 r. otrzymuję nominację na probostwo w Smogorzewie i w tym samym roku zostaje powołany na stanowisko profesora Seminarium Duchownego w Sandomierzu, gdzie wykłada historię literatury polskiej, pedagogikę, katechetykę, homiletykę. Na tym stanowisku pozostawał do 1929 r. Jednocześnie był kolejno proboszczem w Niekrasowie, Szumsku i w Brzósie, dokąd dojeżdżał w czasie ferii świątecznych i letnich.

W 1919 r. został mianowany przez ś. p. Ks. Bpa Mariana Ryxa kanonikiem honorowym katedralnym Kapituły Sandomierskiej. Od 1919 r. do 1930 był redaktorem Kroniki Diec. Sandom. Od 1926 r. do 1929 pracował jako prefekt Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Sandomierzu.

W 1929 r. opuścił Sandomierz, obejmując probostwo w Skaryszewie, a po półtorarocznej tam pracy został mianowany proboszczem par. św. Jana w Radomiu i dziekanem dekanatu radomskiego. W 1938 r. został wprowadzony przez J. E. Ks. Bpa Jana Kantego Lorka do Katedralnej Kapituły Sand. jako kanonik gremialny. Po bez mała 23 latach gorliwej pracy duszpasterskiej w Radomiu zmarł na posterunku 24 XII 1953 r.

Ś. p. Ks. Kan. W. Kosiński należał do wybitnych kapłanów diecezji Sandom. W całym swym życiu umiał znakomicie

połączyć pracę naukową, pisarską, z czynnymi zajęciami duszpasterskimi. Będąc profesorem Seminarium Duchownego budował alumnów swoją mrówczą pracowitością, solidnym przygotowywaniem wykładów, bezpośrednim, braterskim stosunkiem do uczniów. Jednocześnie przyświecał przykładem gorliwej pracy na ambonie i w konfesjonale. Spowiadał dużo w Sandomierzu, wyjeżdżał na spowiedź św. nie tylko do tych parafii, które mu były powierzone przez Władzę Diecezjalną, ale i do innych, zwłaszcza podczas odprawianych tam misji czy rekolekcji. Często, bo 59 razy był towarzyszem ś. p. Ks. Bpa Pawła Kubickiego podczas jego wizyt pasterskich na terenie diecezji naszej, a wtedy najczęściej do późnej godziny w nocy spowiadał.

Po opuszczeniu, na własne usilne prośby, stanowiska profesora Seminarium Duchownego oddał się z całym umiłowaniem duszpasterstwu, uwzględniając w nim najnowsze wymagania. W Radomiu zatroszczył się o wybudowanie domu parafialnego i o uporządkowanie wnętrza kościoła św. Jana. Powodowany troską o dobro duchowe wiernych wydatnie przyczynił się do utworzenia z parafii św. Jana dwóch nowych samodzielnych placówek duszpasterskich: Borek i Rajca. Największe zadowolenie znajdował w bezpośredniej pracy nad duszami. Z zapałem głosił Słowo Boże. Mówił interesująco, barwnie, serdecznie, zazwyczaj krótko, dlatego chętnie słuchano jego kazań i przemówień.

Trzonem pracy duszpasterskiej Zmarłego pozostał nadal konfesjonał, zazwyczaj oblegany przez penitentów, zwłaszcza przez młodzież i dzieci.

Miał dużo zrozumienia dla życia zakonnego, to też w domach zakonnych chętnie prowadził rekolekcje i był przewodnikiem duchownym wielu dusz, poświęconych Panu Bogu.

W wirze zajęć duszpasterskich nie stracił kontaktu z książką. W sposób rzadko spotykany umiał wykorzystać każdą chwilę czasu. Dużo czytał i pisał. Chętnie też brał udział w zjazdach i kursach teologicznych, homiletycznych, duszpasterskich, podczas których niejednokrotnie wygłaszał referaty lub zabierał głos w aktualnych sprawach.

W spuściźnie pisarskiej pozostawił po sobie następujące ważniejsze publikacje:

Jacek Mijakowski, kazn. barokowy, Radom 1916 r.; Zwyczaże towarzyskie w dawnej Polsce, Sandomierz 1921 r.; Dydaktyka, Sandomierz 1924 r.; Pedagogika, Poznań Księgarnia św. Wojciecha; Technika głoszenia kazań, Lwów Bibl. relig. 1923 r.; Katechetyka, Sandomierz 1931 r.; Rekolekcje dla młodzieży, Warszawa 1932 r.; Kazania narodowe w Homiletyce Duszp. Kielce 1935 r.

Ponadto rozprawami artykułami i kazaniami zasilał różne czasopisma. Do ważniejszych artykułów, umieszczonych w Kronice Diec. Sand. należą: Ku podniesieniu kaznodziejstwa (1921 r.), O kierownictwie dusz (1923 r.), Co może wytrwała gorliwość duszpasterska? (1925 r.) Ze studiów nad pierwszą Spowiedzią św.; Ideały i prądy dzisiejszej katechetyki (1927 r.)

Przegląd Homiletyczny, wydawany w Kielcach od 1923 r. zamieszcza wiele artykułów pióra ś. p. Ks. Kan. W. Kosińskiego, zawsze bardzo starannie opracowanych p. t. Ton kaznodziejski; Pedagogika w kazaniu (1923 r.), Ideał kazania (1924 r.); O formę w kazaniu; Duszpasterskie i homiletyczne pożytki lektury dzieł Sienkiewicza (1925 r.); Kazania popularne; Teoretycy i twórcy szkół kaznodziejskich — św. Wincenty a Paulo — św. Franciszek Salezy, św. Jan Chryzostom (1926, 1927, 1928, 1932 r.); Św. Franciszek Salezy o kaznodziejstwie, Kazania liturgiczne; Plany katechizmowych kazań w diecezji Sand. (1929 r.) O metodę kazań katechizmowych; Kazania okolicznościowe (1930 r.); O kazaniach stanowych; Kazanie a rozmyślanie; Kazania dla dzieci (1931 r.); O tak zwanym „natchnieniu” do kazania (1935 r.); Kazania pięciominutowe (1937 r.); Twórczość w kaznodziejstwie (1938 i 1939 r.)

W Nowej Bibliotece Kaznodziejskiej, wydawanej w Poznaniu, można często spotkać kazania opracowane przez ś. p. Ks. Kan. Kosińskiego.

Homo Dei marzec—kwiecień 1950 r. zamieszcza artykuł jego pióra p. t. Kierownik duchowny kapłana...

W ostatnich latach swego życia pracował nad tłumaczeniem Listów św. Franciszka Salezego oraz nad przygotowaniem do druku większego dzieła o Kierownictwie Duchownym.

Zostawił Zmarły wspomnienie i przykład wzorowego kapłana, szlachetnego, dobrego człowieka, niestrudzonego pracownika. Jeden z mówców pogrzebowych (Ks. Prał. J. Pastuszka) słusznie powiedział o Zmarłym: „Wydawał się milczący, zamknięty w sobie, odosobniony, mało mówny i rzadko się śmiejący, a przecież pod tymi zewnętrznymi formami surowości kryło się dobre, szlachetne i współczujące serce”.

R. i. p.

Komunikat.

Do Ordynariatu Śląska Opolskiego w Opolu.

Donoszę uprzejmie, że w nocy z dnia 9 na 10 XI. 53 r. włamali się nieznani sprawcy do plebanii w Chrościnie i między innymi przedmiotami skradli też kosztowny stary kielich mszalny z pateną i lunulę do monstrancji. Kielich był barokowy, złożony, z trzema medalionikami emaliowanymi, na nodze przedstawiające Dzieciątka z krzyżem, św. Józefa i N. M. P. z Dzieciątkiem. Lunula była okrągła ze szkłem szlifowanym. Czy byłoby możliwym zawiadomić o tym wszystkich ordynariaty, żeby przez nich wszystkich kapłanów swoich diecezji przestrzegać przed zakupem kielicha i lunuli. Proszę tak samo i w naszej diecezji przy najbliższej sposobności zachęcać do tego samego postępowania wszystkich kapłanów.

Z Rzymsko - Katolickiej parafii Chrościna, pow. Opole. Chrościna dnia 12. XI. 53 r.

(—) Ks. Proboszcz Klement.

Zważywszy na coraz częściej powtarzające się kradzieże naczyń liturgicznych, rozbijanie skarbonek, włamywanie się do kościołów — przypominam moje dawniejsze w tej sprawie zarządzenia.

NOWE WYDAWNICTWA.

KS. JAN KOCENIAK — **Antoni Sebastian Dembowski Biskup Włocławski i Pomorski**, Sylwetka z czasów saskich VIII + 302 str. Studia historico-ecclesiastica 8 — Warszawa 1953 r. Cena 40 zł.

Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu opublikowało ostatnio pracę doktorską z zakresu historii Ks. Jana Koceniaka.

Tematem tego dzieła są czasy saskie osnute na tle życiorysu Biskupa Antoniego Sebastiana Dembowskiego. Temat bardzo ciekawy, zainteresuje każdego czytelnika. Czasy bowiem saskie to okres głębokiego upadku duchowego i społecznego naszego narodu, to okres dziwnej niemocy, w którym marnotrawiono okres 800 lat dziejów życia, pracy i kultury polskiej.

Ale obok tych ciemnych stron widzimy w tych czasach idee odrodzenia narodowego. Powstaje najpierw reforma szkolnictwa Ks. Konarskiego. Ten zaś nie mógłby sam odmienić ducha społeczeństwa, gdyby nie było innych ludzi myślących. Jednym z nich to właśnie Biskup Dembowski.

Warto przeczytać tę pracę dla lepszego poznania ludzi i warunków życia czasów saskich, dotychczas pod względem naukowym mało opracowanych.

Spis rzeczy za rok 1953.

Konstytucja Apostolska o poście Eucharystycznym z 5 stycz. 1953 r.	1
Instrukcja Kongregacji św. Oficjum o poście Eucharystycznym	8
Wskazania Diecezjalne o poście Eucharystycznym	13
Dyspensa od obowiązku zachowania świąt	18
Dyspensa w sprawie narzeczonych z różnych diecezji	18
W sprawie odsyłania do Kurii Diec. wtóropisów ksiąg parafialnych	18
Rozkład wizytacji pasterskich w 1953 r.	19
Wezwanie na rekolekcje kapłańskie	20
Tematy kazań na okres wakacyjny 1953 r.	23
Katechizacja dzieci	24
List pasterski J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej do wiernych. O sumieniu	33
W sprawie opieki nad chorymi	39
W sprawie konserwacji kościołów i ołtarzy	41
Ćwiczenie pieśni kościelnych	41
Zabezpieczenie kościołów przed pożarem	42
Rekolekcje dla organistów, kościelnych i zarządzających domem	42
Szkice do nauk stanowych	43
W sprawie nauczania religii w szkołach	43
W sprawie nabożeństw kościelnych	43
Świadectwo Chrztu św. przed I Komunią św.	44
Wezwanie na egzamin	44
W sprawie Mszy fundacyjnych	45
Zebrań w sprawie Domu Księży Emerytów	47
W sprawie narzeczonych zmieniających miejsce pobytu	49
Odpust dla noszących różaniec św.	49
Nabożeństwo dziękczynne za plony	50
Nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego	50
Wizytacje pasterskie	50
Odpisy protokołów wizytacyjnych	51
W sprawie ksiąg bierzmych	51
O prolongowaniu władz i uprawnień	51
Tematy katechizacji parafialnej	52
Taca na odbudowę kościołów warszawskich	76
Nabożeństwo Różańcowe	81
W sprawie „Tygodnia Miłosierdzia”	81
Komunikaty do Komunii św. dla wiernych	83
Taca na nasze budujące się kościoły	84
Prezydium W.R.N. w Kielcach Wydział Kultury w sprawie materiałów archiwalnych	84

Episkopat Polski do duchowieństwa i wiernych na Dzień Zaduszny	97
Dekret w sprawie Służebnicy Bożej M. Marii Marceliny Darowskiej	102
W sprawie Apostolstwa Chorych	102
Instrukcje wykonawcze Komisji Głównej Episkopatu dla Duchowieństwa na Rok Jubileuszu Maryjnego	104
Msza wotywna we wszystkie soboty Roku Maryjnego	106
Wezwanie o Matce Boskiej Wniebowziętej	106
W sprawie kolędy	106
Wstępne informacje w procesie o nieważność sakramentu małżeństwa	107
W sprawie winy mszalnego	108
Taca na Seminarium Duchowne	75, 103, 108
Zmiany wśród duchowieństwa	25, 46, 76, 85, 109
Dzieje Mniszewa nad dopływem Pilicy do Wisły	25
Ukryte skarby sztuki	77
Warunki przyjęcia do Wyższego Seminarium Duch. w Sandomierzu	80
Z życia artystycznego Diecezji	86
Z życia Diecezji	78, 110
Śp. Ks. Prałat Antoni Ręcański	89
Śp. Ks. Mgr Czesław Florkiewicz	90
Śp. Ks. Prob. Adam Łukasiewicz	91
Śp. Ks. Kan. Gabriel Pfadt	91
Śp. Ks. Prał. Adam Popkiewicz	92
Śp. Ks. Dziekan Stanisław Jakóbowski	92
Śp. Ks. Prob. Marian Wójcik	93
Śp. Ks. Jubilat Józef Sapiński	94
Śp. Ks. Prob. Jan Wilkowski	112
Śp. Ks. Kan. Wacław Kosiński	113

Konto kasowe: Kurii Diecezjalnej P.K.O. Warszawa — Nr I-1034/113.
N. B. P. Oddz. Sandomierz 513-9-304.

Seminarium Duchownego:
N. B. P. Oddz. Sandomierz 513-9-325.

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Sandomierzu.

REDAKTOR: KS. DR STANISŁAW KOTOWSKI

DZGD w Sandomierzu. Nr zam. 27.

19. II. 1954. L-5-10546 i 10. III. 1954. L-5-10559. Nakł. 700.

Pap. druk. mat. form. 61×86, kl. VII, gr. 70.



